

Sygn. akt III KK 401/16

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSA del. do SN Andrzej Kot (sprawozdawca)

Protokolant Dagmara Szczepańska-Maciejewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga
w sprawie Ł.K.

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 marca 2017 r.

kasacji, wniesionej przez

Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt II AKa .../16,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 6 listopada 2015 r., sygn. akt IV K .../15,

1. oddala kasację;

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. L. D. - Kancelaria
Adwokacka w W. - kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem
złotych), w tym 23 % VAT, za obronę skazanego w postępowaniu
przed Sądem Najwyższym;**

**3. wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...], wyrokiem z dnia 6 listopada 2015 r. w sprawie o sygn. akt IV K ../15 uznał oskarżonego Ł. K. za winnego tego, że w dniu 2 kwietnia 2015 r. w [...], działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia D.Z. zacisnął materiałową apaszkę na jej szyi, powodując uduszenie gwałtowne pokrzywdzonej w mechanizmie zadzierzgnięcia, co skutkowało zgonem D.Z., to jest przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 kwietnia 2015 r. do dnia 6 listopada 2015 r.. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec Ł.K. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz R. Z. kwoty 3 402,81 zł (trzy tysiące czterysta dwa złote osiemdziesiąt jeden groszy) oraz zasądził od Ł.K. na rzecz R.Z. kwotę 40 000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Od wyroku tego apelacje wywiedli pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R.Z. oraz obrońca oskarżonego.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze pozbawienia wolności, podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności (łagodności) tej kary, orzeczonej w wymiarze 10 lat, a więc w wysokości nieco powyżej dolnego progu ustawowego zagrożenia, podczas gdy prawidłowo ocenione same tylko okoliczności łagodzące przemawiały za wymierzeniem kary pozbawienia wolności co najmniej w granicach żądania prokuratury, zaś występujące w sprawie okoliczności obciążające, także te pominięte przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, optowały za wymierzeniem nawet surowszej kary pozbawienia wolności. W środku odwoławczym pełnomocnik oskarżyciela zawarł nadto wniosek o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności.

Obrońca Ł.K. zaskarżył natomiast wyrok Sądu I instancji w całości, podnosząc zarzuty:

1. mającej wpływ na jego treść obraży art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie okoliczności istotnych oraz

uznanie za wiarygodne jedynie tych, które przemawiały na niekorzyść oskarżonego, przy zbagatelizowaniu przemawiających na jego korzyść, przy jednoczesnym odstąpieniu od rozstrzygnięcia, na korzyść Ł.K., poważnych wątpliwości co do okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu,

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skazania oskarżonego Ł.K. za popełnienie zarzucanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k., mającego wpływ na treść orzeczenia, polegającego na ustaleniu, iż oskarżony miał bezpośredni zamiar pozbawienia życia D.Z., podczas gdy materiał dowodowy w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do przeciwnego wniosku,

3. rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec Ł.K., polegającej na orzeczeniu środka karnego w postaci zadośćuczynienia w wysokości 40 000 zł, podczas gdy dokładna analiza okoliczności popełnienia przestępstwa, konieczność osiągnięcia wobec oskarżonego celów zapobiegawczych i wychowawczych oraz potrzeba kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a w szczególności sytuacja finansowa oskarżonego przemawia za orzeczeniem środków karnych w wymiarze łagodniejszym.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2016 r. o sygn. akt II AKa .../16 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w [...], wobec niezłożenia wniosków przez strony, nie zawiera uzasadnienia.

Kasację od tego orzeczenia, na podstawie art. 523 § 1a k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k. oraz art. 537 § 1 i 2 k.p.k., wniósł Minister Sprawiedliwości –Prokurator Generalny, formułując zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec Ł.K. za przypisaną mu zbrodnię zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. w rozmiarze dziesięciu lat pozbawienia wolności, tj. zbliżonym do dolnego progu ustawowego zagrożenia, której wymiar zaakceptował Sąd Apelacyjny w [...] po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku Sądu I instancji, mimo iż w prawidłowo ustalonych okolicznościach sprawy, wskazujących na bardzo wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, przejawiający się w działaniu z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia D.Z., będącej dla niego osobą najbliższą, podjętym z błahego powodu i kontynuowanym przez okres co najmniej trzech minut w sposób wskazujący na determinację sprawcy w dążeniu do dokonania zabójstwa (gwałtowne szarpanie szyi pokrzywdzonej z jednoczesnym

zaciskaniem apaszki z siłą, która spowodowała zamknięcie dróg oddechowych i pojawienie się wybroczyn i wylewów krwawych), przy braku czynnej obrony ofiary, a także na negatywną postawę Ł.K., który zacierając ślady popełnienia przestępstwa po jego dokonaniu ukrył ciało pokrzywdzonej, wprowadzając następnie R. Z. w błąd co do okoliczności zdarzenia - kara ta winna być uznana za rażąco łagodną, nie spełniającą wymogów prewencji indywidualnej oraz ogólnej i nie czyniącą zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, co przemawiało za orzeczeniem jej w rozmiarze 15 lat pozbawienia wolności, postulowanym przez prokuratora na rozprawie głównej i odwoławczej oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w apelacji wywiedzionej od wyroku Sądu I instancji. Podnosząc ten zarzut, Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny wniósł o uchylenie wskazanego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przed przejściem do rozważań nad zasadnością zarzutu sformułowanego w kasacji Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego zastanowienia wymagało to, czy w konfiguracji procesowej występującej w niniejszej sprawie nie należało - przed merytorycznym rozpoznaniem kasacji - skorzystać z instytucji umożliwiającej Sądowi Najwyższemu poznanie motywów, którymi kierował się Sąd Apelacyjny w [...] utrzymując w mocy wyrok Sądu I instancji. Redakcja art. 449a § 1 k.p.k., mającego zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym, nie umożliwiła jednak w realiach procesowych niniejszej sprawy realizacji wskazanego wyżej celu. Z brzmienia tego przepisu wynika bowiem jednoznacznie, iż może on znaleźć zastosowanie jedynie w tych sytuacjach, gdy zaskarżone orzeczenie zawiera uzasadnienie. W grę wchodziło natomiast ewentualne zastosowanie rozwiązania przewidzianego przez ustawodawcę w art. 63 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, to jest zażądanie sporządzenia przez sąd drugiej instancji uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w sytuacji gdy uzasadnienie takie nie zostało sporządzone. Zważywszy na treść zarzutu kasacyjnego zasadniczo chodziłoby o rozważania dotyczące tego, dlaczego zarzut apelacji oskarżyciela posiłkowego, podnoszącego, podobnie jak autor kasacji, niewspółmierność wymierzonej

oskarżonemu kary i postulującego jej zaostrzenie do 15 lat pozbawienia wolności, nie został uwzględniony. Brak wniosku skarżącego w kwestii zastosowania rozwiązania określonego w art. 63 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym nie stanowił, rzecz jasna, przeszkody w ewentualnym dokonaniu stosownego zwrotu akt sprawy Sądowi odwoławczemu, bowiem instytucja ta może i zazwyczaj bywa stosowana z urzędu, stanowiąc prerogatywę sądu, a nie uprawnienie stron. Rezygnując zatem z dokonania takiego zwrotu akt Sąd Najwyższy miał na uwadze trzy zasadnicze argumenty. Po pierwsze, uzasadnienie Sądu I instancji zawiera obszernie motywy, jakimi kierował się ów Sąd przy wymiarze kary. Skoro w wyniku kontroli odwoławczej wyrok Sądu Okręgowego został utrzymany, to jako logiczny nasuwa się wniosek, że Sąd Apelacyjny zasadniczo podzielił owe motywy, co z kolei ułatwia ocenę zasadności zarzutu kasacji. Po drugie, argument związany ze znacznym upływem czasu od wydania wyroku przez Sąd odwoławczy. Rozważany zwrot akt byłby celowy, gdyby można było przyjąć założenie, iż pisemne motywy będą stanowiły wierne odzwierciedlenie argumentacji, która była brana pod uwagę w trakcie narady sędziowskiej i która zaważyła na uznaniu za niezasadną apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonych. Blisko roczny upływ czasu założenie to czyni mało realnym, jeśli zważyć nadto i to, że przecież narady takiej nie można niejako „na nowo” przeprowadzić. Po trzecie, i ten argument pozostaje w pewnym związku z dwoma pierwszymi, po dokonaniu zwrotu akt istniałoby realne niebezpieczeństwo, że wywód zawarty w oczekiwanym uzasadnieniu, bardziej stanowiłby *sui generis* odpowiedź Sądu odwoławczego na argumenty przedstawione w kasacji, a nie na te, do których odwoływał się zwykły środek odwoławczy wniesiony przez oskarżyciela posiłkowego. Mogłoby to w rezultacie prowadzić do osłabienia argumentacji zawartej w nadzwyczajnym środku zaskarżenia. Bezsporne jest zaś, że to nie Sąd odwoławczy, ale jedynie Sąd kasacyjny uprawniony jest do oceny argumentów zawartych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia. Zatem sięganie do instrumentu z art. 63 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym winno wchodzić w grę tylko w tych wypadkach, gdy poznanie zapatrywań Sądu w materii kwestionowanej zarzutem kasacyjnym jest niezbędne dla prawidłowego wyrokowania przez Sąd kasacyjny, a tak w realiach rozpatrywanej sprawy w istocie

nie jest.

Po wyjaśnieniu tego, dlaczego Sąd kasacyjny nie skorzystał z możliwości zwrotu akt, w celu sporządzenia uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, trzeba jeszcze zwrócić uwagę na to, że oskarżyciel publiczny nie kwestionował wyroku Sądu I instancji, co pozwala też wnioskować, że orzeczona kara spotkała się z jego akceptacją. Sąd kasacyjny zwraca uwagę na to nie z tego powodu, aby decyzja o odstąpieniu od złożenia apelacji w jakikolwiek sposób warunkowała dopuszczalność wniesienia następnie kasacji przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego. Jest bowiem oczywiste, że prerogatywa określona w art. 521 § 1 k.p.k. jest uprawnieniem właśnie Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego, niezależnym od stanowisk reprezentowanych na wcześniejszych etapach postępowania przez prokuratorów mu podległych. Jest także bezsporne, że Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny przy podejmowaniu decyzji o wniesieniu tzw. kasacji specjalnej w najmniejszym stopniu nie jest związany nie tylko ocenami prawnymi prezentowanymi przez jego podwładnych na wcześniejszych etapach postępowania, ale także i prezentowanymi przez nich ocenami co do współmierności kary, nawet tymi, które prowadziłyby do rozbieżności pomiędzy wnioskami składanymi przez oskarżycieli publicznych do protokołu rozprawy i postulowanymi w kasacji. Niemniej jednak trudno założyć, że wcześniejsze stanowisko prokuratora nie ma jakiegokolwiek znaczenia, w szczególności w sytuacjach, gdy rzecz cała – tak jak przy środku odwoławczym czy nadzwyczajnym środku zaskarżenia opartym o podstawę wymienioną w art. 438 pkt 4 lub w art. 523 § 1a k.p.k. – sprowadza się nie do sfery błędów prawnych, ale do sfery oceny „niewspółmierności” kary i to niewspółmierności o stopniu co najmniej „rażącym”. Wypowiadając się szerzej w tej kwestii, która ma znaczenie dla określenia granic orzekania przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym zainicjowanym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, opartym o podstawę określoną w art. 523 § 1a k.p.k., należy zwrócić uwagę, że w przepisie tym, w jego obecnym brzmieniu, ustawodawca zdecydował o niestosowaniu do kasacji Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego, wnoszonych w sprawach o zbrodnie, ograniczenia, o którym mowa w art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. W brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 15 kwietnia do dnia 4 sierpnia 2016 r. przepis ten

przewidywał zaś prawo Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego do wniesienia w sprawach o zbrodnie kasacji „*wyłącznie z powodu niewspółmierności kary*”. Należy przyjąć, że zmiana w brzmieniu tego przepisu, dokonana - ustawą nowelizującą z dnia 10 czerwca 2016 r., która weszła w życie w dniu 5 sierpnia 2016 r. - po to, aby uniknąć niezręczności redakcyjnej, iż niewspółmierność kary może być „*wyłączną*” (jedyną) podstawą kasacyjną, w oparciu o którą wymieniony w tym przepisie podmiot specjalny może wnieść kasację w sprawach o zbrodnie, nie wprowadziła, w kontekście zakresu tej podstawy kasacyjnej, nowej treści normatywnej. Zatem, zarówno w chwili wnoszenia kasacji nadzwyczajnej w niniejszej sprawie, jak i obecnie, wobec nadzwyczajnego środka zaskarżenia autorstwa Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego, w sprawach o zbrodnie nie stosuje się zakazu wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, sformułowanego w art. 523 § 1 *in fine* k.p.k., obowiązującego wobec wszystkich pozostałych podmiotów uprawnionych do wniesienia kasacji. Od strony konstrukcyjnej przepis ten nie określa więc precyzyjnie nowej podstawy kasacyjnej, dostępnej dla wyżej wskazanego podmiotu specjalnego, a jedynie wyłącza stosowanie zakazu przewidzianego w art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. W związku z tym, że w przepisie określającym owo wyłączenie mowa jest o „*niewspółmierności kary*”, a nie o „*rażącej niewspółmierności kary*”, może zrodzić się pytanie, czy chodzi tu o jakąkolwiek rozbieżność w ocenie między Sądem Najwyższym i sądem powszechnym co do rodzaju i wysokości kary, czy też chodzi jedynie o niewspółmierność, która osiągnęła kwalifikowaną postać, a mianowicie o niewspółmierność rażącą. Jak słusznie rozstrzygnął to już Sąd Najwyższy w dotychczasowych orzeczeniach, wykładnia systemowa i funkcjonalna zdecydowanie przemawiają za zawężającym rozumieniem tej podstawy kasacyjnej, obejmującym tylko i wyłącznie rażącą niewspółmierność kary. Trafnie wskazano bowiem, że w systemie środków zaskarżenia jednym z kryteriów podziału na zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia są podstawy zaskarżenia, które w przypadku nadzwyczajnych środków zaskarżenia mają charakter kwalifikowany. Kasacja, co do zasady, może zostać oparta na zarzucie „*rażącego*” naruszenia prawa, gdy mogło ono mieć „*istotny*” wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Takiego wymagania nie przewidziano w wypadku podstaw do wniesienia zwykłych

środków zaskarżenia z odwołaniem się do naruszenia czy to prawa materialnego, czy procesowego (art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k.). Posłużenie się przez ustawodawcę w art. 523 k.p.k. sformułowaniem „niewspółmierność kary”, bez dopełnienia go przymiotnikiem „rażąca”, nie może więc być obliczone na zróżnicowanie podstawy odwoławczej i kasacyjnej w zakresie współmierności kary w tym aspekcie, iż na gruncie postępowania wywołanego nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia niewspółmierność kary o mniejszym stopniu nasilenia może być uznana za skuteczną podstawę tego środka. Zróżnicowanie to wynika jedynie z przyjętej techniki legislacyjnej. Chodziło w tym wypadku o wprowadzenie wyjątku od wyrażonej w art. 523 § 1 k.p.k. zasady, że kasacja nie przysługuje wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, w którym to przepisie nawiązywano do systematyki zwykłych podstaw odwoławczych. Pozbawione jakiegokolwiek racji byłoby przy tym wprowadzenie możliwości kwestionowania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia czegoś, czego nie można było uprzednio kwestionować w ramach środka zwykłego, to jest w apelacji – a mianowicie niewspółmierności kary innej niż rażąca (zob. szerzej wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 listopada 2016 r., V KK 274/16, Lex Nr 2147291 i z dnia 30 listopada 2016 r., IV KK 225/16, Lex Nr 2169500, D. Świecki (red.): *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016*, Warszawa 2016, s. 561-562, A. Drozd, *Glosa częściowo krytyczna do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2016 r. sygn. V KK 274/16*, Palestra 2017, nr 1 – 2). Zaprezentowany powyżej sposób wykładni art. 523 § 1a w zw. z § 1 zd. 2 k.p.k. nie budził zresztą wątpliwości Autora wywiezionego w niniejszej sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, który - już w zarzucie zawartym w części dyspozytywnej kasacji - odwoływał się do „rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec Ł.K..

Dla uwzględnienia zarzutu kasacji niezbędnym było zatem wykazanie, że kara wymierzona Ł. K. jest nie tylko niewspółmierna, ale rażąco niewspółmierna. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza zaś znaczną dysproporcję między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną. Nie każda więc różnica w zakresie oceny wymiaru kary uzasadnia zarzut rażącej niewspółmierności kary, przewidziany w art. 438 pkt 4 k.p.k., ale tylko taka, która ma charakter zasadniczy, a więc jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. Chodzi tu o

tak istotne różnice ocen, że dotychczas wymierzoną karę można byłoby nazwać także w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną. Należy dodać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie wskazanych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną, a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1994 r., III KRN 120/94, OSP 1995, Nr 6, poz. 138; z dnia 14 listopada 1973 r. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51; z dnia 2 lutego 1995 r. II RN 198/94, OSNPK 1995, nr 6, poz. 18; wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 lutego 2009 r., SNO 2/09 Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych 2009, s. 187). Również w orzecznictwie sądów powszechnych ugruntowany jest pogląd, iż aby uznać, że kara jest rażąco niewspółmierna, różnica między karą wymierzoną, a karą wnioskowaną przez skarżącego winna być różnicą „rażącą” i to charakterystyczne określenie winno oznaczać, że jest ona „jaskrawa”, „bijąca w oczy”, „oślepiająca”, a więc jest różnicą tak istotną, że wymierzonej kary nie można w żaden sposób zaakceptować (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 marca 2015 r., II AKa 33/15, Legalis,; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 marca 2001 r., II AKa 55/01, Prok. i Pr. 2001, nr 10, poz. 21; wyr. Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 września 2005 r., II AKa 165/05, KZS 2005, nr 10, poz. 32; wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z 16 stycznia 2007 r., II AKa 350/06, KZS 2007, nr 9, poz. 51). Dodać wypada, że miarą surowości kary nie jest jej ilościowy wymiar, ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej dla danego przestępstwa (wyr. SA w Krakowie z 31.8.2005 r., II AKa 167/05, KZS 2005, nr 9, poz. 28; wyr. SA w Białymstoku z 12.10.2015 r., II AKa 148/15, LEX nr 1927511; wyr. SA w Warszawie z 6.11.2015 r., II AKa 321/15, LEX nr 1936791).

W perspektywie powyższych wywodów, teoretycznie można by uznać, że pomiędzy karą 10 lat pozbawienia wolności orzeczoną Ł. K. a postulowaną przez autora kasacji karą 15 lat pozbawienia wolności istnieje taka dysproporcja, która ma charakter rażący. Rzecz jednak w tym, że skarżący nie wykazał, iż w świetle

ustawowych dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 § 1 k.k. oskarżony na karę w wysokości 15 lat pozbawienia wolności zasługuje. Kara, której orzeczenia domaga się autor kasacji, stanowi wszak górną granicę kary pozbawienia wolności (kara 25 lat pozbawienia wolności oraz kara dożywotniego pozbawienia wolności przewidziane w przepisie art. 148 § 1 k.k. mają charakter wyjątkowy – przyp. SN). Sięganie do górnej granicy sankcji byłoby więc uzasadnione tylko „zdecydowaną” przewagą okoliczności obciążających, rzutujących na ocenę społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego. Zgodzić się można z autorem kasacji, że czyn Ł.K. charakteryzował się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości, nie sposób jednak zaaprobować stanowiska, że odznaczał się równie wysokim stopniem winy, która – jak wynika z treści art. 53 § 1 k.k. - karę limituje. Kodeks karny nie podaje kryteriów ustalenia stopnia winy. Zgodnie przyjmuje się, że jej stopień uzależniony jest (ogólnie biorąc) od właściwości osobowości samego sprawcy, w szczególności od poziomu jego rozwoju intelektualnego i emocjonalnego, stanu wiedzy, doświadczenia, zdolności percepcyjnych, normalności sytuacji jak i okoliczności w jakich działał. Innymi słowy chodzi o stany rzeczy tego typu, które mogą wywierać negatywny wpływ na decyzję sprawcy (*P. Kardas, J. Majewski, O dwóch znaczeniach winy w prawie karnym, PiP 1993, Nr 10, s. 77*). Skarżący marginalizuje dwa, niezwykle ważne w tej materii, występujące w niniejszej sprawie, determinanty: *po pierwsze*, tzw. zamiar nagły oskarżonego; *po drugie*, emocjonalne tło zajścia. Poza sporem jest, iż Ł. K. łączyła z pokrzywdzoną silna więź emocjonalna. Niekwestionowana opinia psychologiczna (karta 244 akt sprawy) jednoznacznie wskazywała na to, że czyn oskarżonego należy interpretować jako efekt spiętrzenia się emocji. Biegli badając osobowość Ł.K. zaopiniowali, że nie jawi się on jako osoba skłonna do agresji, nie dostrzegli u niego rysów dysocjalnych. Opiniujący stwierdzili jednocześnie, iż oskarżony nie radzi sobie w trudnych sytuacjach, ma niską samoocenę oraz małą odporność psychiczną. Bezsporne jest, że Ł. K. nie planował zabójstwa pokrzywdzonej, a bezpośredni zamiar popełnienia tej zbrodni - zrodził się nagle, w trakcie gwałtownej sprzeczki z konkubiną. Powyższe ustalenia (spiętrzenie emocji, impulsywność i nagłość działania) istotnie zmniejszyły stopień winy oskarżonego, co nie pozwoliło na orzeczenie kary w górnej granicy kary pozbawienia wolności. Nie przekonuje

argument skarżącego, że „sposób działania oskarżonego cechowała wyjątkowa brutalność”, jeśli zważyć, że brutalności owej autor kasacji dopatruje się w „zaciskaniu apaszki na szyi pokrzywdzonej przez okres trzech minut”. Tak ustalony sposób zachowania oskarżonego oczywiście nie budzi wątpliwości, został jednak uwzględniony na niekorzyść oskarżonego przy wymiarze kary (por. uzasadnienie wyroku Sądu I instancji) jako element warunkujący przypisanie oskarżonemu zamiaru bezpośredniego. Z tego powodu nie można również zaakceptować stanowiska, iż dodatkową okolicznością obciążającą jest „determinacja sprawcy w dążeniu do pozbawienia pokrzywdzonej życia” (str. 8 kasacji). Nie znajduje żadnego uzasadnienia twierdzenie autora kasacji, że sądy orzekające zbyt duże znaczenie przywiązały do takich okoliczności, jak wyrażenie skruchy, ustabilizowany tryb życia, dotychczasowa niekaralność, dobra opinia w środowisku, brak demoralizacji oraz młody wiek. Okoliczności te, zgodnie z treścią art. 53 § 2 k.k., winny wszakże zostać uwzględnione przy wymiarze kary, a skoro przemawiają na korzyść oskarżonego, to musiały znaleźć odzwierciedlenie w orzeczeniu sankcji poniżej górnej granicy ustawowego zagrożenia. Wskazane wyżej właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz sposób życia przed popełnieniem przestępstwa przekonują również, że kara 10 lat pozbawienia wolności jest wystarczająca dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do skazanego. Odnosząc się z kolei do ostatniej z dyrektyw art. 53 § 1 k.k., Sąd Najwyższy nie opowiada się za uproszczoną i wąsko pojętą prewencją ogólną w sensie odstraszenia surowymi karami potencjalnych sprawców przestępstw. Skuteczność tak pojętej prewencji ogólnej (prewencja ogólna negatywna) kwestionowana jest też w nauce. (A. Zoll, *O reformie prawa karnego*, PiP 1992, Nr 1, s.98; K. Buchała, *System sądowego wymiaru kary*, s. 145). Należy przyjąć, że cele kary związane z prewencją ogólną wyrażają odmienną jej strategię, tj. strategię prewencji generalnej pozytywnej, społecznie integrującej, w miejsce odstraszałej. Celem tak rozumianej prewencji ogólnej jest wymierzenie takich kar, które utwierdzają w świadomości społecznej przekonanie o respektowaniu prawa, dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości, tworzą atmosferę zaufania ludzi do obowiązującego systemu prawnego i potępienia, a nie współczucia dla ludzi, którzy to prawo naruszają. Innymi słowy, czynnikami decydującymi o takim działaniu

prewencji ogólnej są nieuchronność kary, efektywność ścigania, szybkość jej orzekania i wykonania, przekonanie w świadomości społecznej o egzekwowaniu prawa, akceptacja orzeczonej kary jako sprawiedliwej, a więc nieprzekraczającej stopnia winy sprawcy. Orzeczona wobec Ł.K. kara czyni zadość tym wszystkim postulatom.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy oddalił kasację Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego jako niezasadną, natomiast o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekł zgodnie z art. 638 k.p.k., obciążając nimi Skarb Państwa.

kc